

MSPO 2019: POLSKI WARIANT UZBROJONEGO BLACK HAWKA

Podczas salonu przemysłu obronnego MSPO w Kielcach, należące do koncernu Lockheed Martin zakłady PZL Mielec prezentują nowy wariant uzbrojonego śmigłowca wielozadaniowego S-70i Black Hawk. Wyposażono go w nowy, opracowany w Polsce jednopunktowy pylon do podwieszania uzbrojenia. Można na nim przenosić szeroką gamę środków bojowych, w tym pociski kierowane Hellfire i Spike.

Śmigłowiec S-70i Black Hawk w różnych wariantach był już wielokrotnie prezentowany w Kielcach, w różnych wariantach wyposażenia. W ubiegłym roku była to pierwsza maszyna w barwach polskiej policji, dlatego w 2019 roku pojawił się wariant znacznie bardziej „bojowy”. Po raz pierwszy zaprezentowano na nim szybkodemontowalne, jednopunktowe pylony uzbrojenia WASP (ang. Wing Armed Pylon Station), powstałe w PZL Mielec w bardzo krótkim czasie. Pylon tego rodzaju jest znacznie lżejszy, tańszy i szybszy w produkcji niż stosowane dotychczas dwupunktowe mocowania uzbrojenia, ale korzysta z tych samych węzłów zakotwiczenia. Oznacza to możliwość stosowania obu systemów zamiennie, bez żadnych modyfikacji płatowca.

Tymczasem, jak pokazuje praktyka, nie więcej niż podczas dwóch na dziesięć misji, wykorzystywane są wszystkie cztery węzły do przenoszenia uzbrojenia lub dodatkowych zbiorników paliwa. Najczęściej śmigłowce latają w konfiguracji wyłącznie z uzbrojeniem strzeleckim lub wykorzystując jedynie dwa podwieszenia w konfiguracji asymetrycznej. Dodatkowo, klient nie musi czekać na odbiór dwa lata, jak w przypadku węzłów dwupunktowych produkowanych w USA, ale zaledwie sześć miesięcy. Stąd duże zainteresowanie nowym rozwiązaniem.



Pociski Spike oraz Hellfire mogą stanowić uzbrojenie S-70i Black Hawk. Fot. J.Sabak

Uzbrojenie śmigłowca S-70i Black Hawk może obejmować m. in. rakiety kierowane i niekierowane kalibru 70 mm, zasobniki strzeleckie oraz pociski kierowane. Do prowadzenia obserwacji i naprowadzania uzbrojenia stosowana jest głowica obserwacyjna. W tym przypadku była to lekka jednostka Wescam MX-10, działająca zarówno w świetle widzialnym jak i podczerwieni.

Interesujące jest, że oprócz pocisków kierowanych Hellfire obok Black Hawka pojawiły się pociski kierowane Spike różnych wersji, w tym Spike NLOS o zasięgu 40 km. PZL Mielec prowadzi obecnie rozmowy z producentem tej amunicji, na temat certyfikowania jej dla maszyn S-70i. Jest to o tyle proste, że użytkownicy śmigłowców Black Hawk innych wersji, tacy jak Izrael czy Brazylia, eksploatują już maszyny uzbrojone w pociski Spike. Ten system uzbrojenia cieszy się obecnie dużą popularnością i - jak podkreślił prezes i dyrektor generalny PZL Mielec - dlatego powinien jak najszybciej znaleźć się w portfolio dostępnych opcji uzbrojenia.

Na prezentowanym w Kielcach egzemplarzu Black Hawka zaprezentowano również szeroką gamę uzbrojenia lufowego, które objęło karabiny maszynowe M134 Minigun kalibru 7,62 mm i stanowisko ogniowe cekaemu FN M3M kalibru 12,7 mm. Co warto podkreślić, gdy uzbrojenie nie jest wykorzystywane, możliwe jest zamknięcie okien i drzwi transportowych z uzbrojeniem wewnątrz.



Karabiny maszynowe kalibru 7,62 mm i 12,7 mm, oraz zasobnik z pociskami niekierowanymi 70mm. Fot. J.Sabak

Inna ciekawa cecha tej maszyny, to składane łopaty wirnika głównego. Możliwe jest ich złożenie i zamocowanie specjalnym uchwytem podczas transportu, czy też hangarowania. Znacznie poprawia to możliwość ich składowania, ale również skraca czas od transportu na pokładzie samolotu transportowego do wejścia do akcji.

Produkowanymi w Polsce maszynami zainteresowani są liczni odbiorcy, przede wszystkim z Azji i Ameryki Południowej. Trwają jednak działania również na rynku europejskim. Wśród potencjalnych klientów wymieniana jest na przykład Rumunia, która zainteresowana jest również serwisem w kraju i współpracą przemysłową. Ten kierunek może okazać się bardzo interesujący pod względem potencjalnej współpracy.